

# Piotr Hofmański

---

"Karnoprawny obowiązek  
naprawienia szkody", Zbigniew  
Gostyński, Katowice 1984 : [recenzja]

---

Palestra 29/7-8(331-332), 79-85

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

byli aplikant, a obecny dziekan ORA w Siedlcach adw. Feliks Sadownik. Z wielkim wzruszeniem przypomniał on sylwetkę zmarłego jako człowieka o wielkich walorach etycznych, moralnych i zawodowych. W imieniu kolegów radców prawnych Przedsiębiorstwa PKS w Warszawie przemawiał adw. Ryszard Oleszyński, wskazując na wyjątkową sumienność, obowiązkowość i prawość charakteru zmarłego.

Cześć Jego pamięci!

adw. T. Skup

## **RECENZJE**

Zbigniew Gostyński: *Karnoprawny obowiązek naprawienia szkody*, Katowice 1984, Wyd. UŚ, s. 248.

1. Z ogromną przyjemnością anonsuję napisaną przez Zbigniewa Gostyńskiego pracę pt. „Karnoprawny obowiązek naprawienia szkody”. Jest to w naszej literaturze prawniczej pierwsze kompleksowe, monograficzne opracowanie tej problematyki, jeżeli pominąć opublikowaną w 1972 r. pracę W. Daszkiewicza pt. „Naprawienie szkody w prawie karnym”, która jednak obok karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody poświęcona była także nawiazce.

Autor recenzowanej monografii postawił sobie za zadanie szerokie i wyczerpujące opracowanie problematyki karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody. Nie było to wcale zadanie łatwe, a złożyło się na to kilka przyczyn. Po pierwsze, temat został stosunkowo szeroko omówiony w formie opracowań o charakterze przyczynkarskim,<sup>1</sup> co zrodziło potrzebę oparcia rozważań na szerokiej podstawie źródłowej, konieczność ustosunkowania się do prezentowanych w literaturze koncepcji i wypracowania rozwiązań własnych. Po drugie, poruszane przez autora zagadnienia cechuje ogromna kontrowersyjność. Po trzecie w końcu, omawiana problematyka leży na styku kilku dziedzin prawa, a mianowicie prawa karnego materialnego, prawa karnego procesowego, a także materialnego i procesowego prawa cywilnego. Opracowania interdyscyplinarne zawsze nasuwają rozliczne trudności związane z poszukiwaniem rozwiązań niesprzecznych w różnych gałęziach prawa.

Trzeba od razu powiedzieć, że z tego trudnego zadania autor wywiązał się znakomicie. Praca napisana została w sposób komunikatywny, a prezentowane przez autora rozwiązania są logiczne i szeroko argumentowane.

2. Recenzowana monografia składa się ze wstępu i dwunastu rozdziałów merytorycznych. Niewątpliwą zaletą pracy jest przejrzystość konstrukcji redakcyjnej. Pracę otwierają trzy rozdziały wprowadzające w problem karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody. W pierwszym z nich autor zrelacjonował historyczny aspekt omawianego zagadnienia, sięgając nawet do pomników prawa starożytnej Mezopotamii oraz uwzględniając poglądy szkół klasycznej i pozytywistycznej. Rozdział drugi zawiera rozważania prawnoporównawcze. Należy odnotować tu niezmiernie bogatą podstawę źródłową, zwłaszcza niemieckojęzyczną, oraz ogromny „uniwersalizm” cechujący spojrzenie autora na omawiane kwestie. Ewolucję ustawodawstwa

<sup>1</sup> Zob. literaturę powołaną w przypisach do rozdziału IV § 1 recenzowanej monografii.

polskiego i polskiej praktyki w interesującym autora zakresie przedstawił on w rozdziale trzecim.

Dwa dalsze rozdziały poświęcone zostały zagadnieniom karnomaterialnym. W rozdziale czwartym pt. „Istota karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody” autor rozwiązał — moim zdaniem trafnie — węzłowy problem pracy, a mianowicie problem podstawy prawnej obowiązku naprawienia szkody, prezentując pogląd, iż podstawę tę stanowią przepisy prawa karnego. Zajęcie takiego stanowiska zdeterminowało sposób rozstrzygnięcia większości problemów analizowanych w dalszej części pracy. W tym samym rozdziale omówione zostały zagadnienia związane z charakterem i funkcjami karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody oraz z umiejscowieniem tej instytucji w systemie środków karnych. Rozdział piąty autor poświęcił szkodzie uznanej za przesłankę obowiązku jej naprawienia.

Kolejne trzy rozdziały monografii poświęcone zostały procesowej problematyce nakładania obowiązku naprawienia szkody. Może nieco mylący jest tytuł rozdziału szóstego „Karnoprocesowe aspekty obowiązku naprawienia szkody”, w którym autor zajął się formą zobowiązania do naprawienia szkody, trybem orzekania obowiązku oraz zaskarżaniem orzeczeń co do obowiązku naprawienia szkody. Tymczasem również w dwóch dalszych rozdziałach autor obraca się wokół zagadnień o charakterze karnoprocesowym. Rozdział siódmy bowiem poświęcony został treści orzeczenia nakładającego obowiązek naprawienia szkody, natomiast w rozdziale ósmym przedmiotem analizy uczynił autor zależność kształtujące się pomiędzy obowiązkiem naprawienia szkody a roszczeniami cywilnymi wynikającymi z przestępstwa. Rozważania w tej „procesowej” części pracy są (o czym dalej) najbardziej kontrowersyjne.

W rozdziale dziewiątym autor zajął się problematyką w dotychczasowych opracowaniach na ogół nie docenianą i niesłusznie pomijaną, a związaną z wykonaniem obowiązku naprawienia szkody, przy czym chodzi tu nie tylko o postępowanie wykonawcze w interesującym autora zakresie, ale także o skutki wykonania i niewykonania nałożonego obowiązku naprawienia szkody.

Kolejny rozdział dziesiąty poświęcony został problemom szczegółowym związanym z obowiązkiem naprawienia szkody przewidzianym w innych niż kodeks karny aktach prawnych. Z konieczności skrótkowe rozważania autora w tym rozdziale uzupełniają całość i stanowią o kompleksowości opracowania.

Rozdział jedenasty pełni funkcje podsumowania wywodów autora, ale stanowi jednocześnie cenną próbę oceny obowiązującego stanu prawnego w zakresie obowiązku naprawienia szkody. W rozdziale tym autor sformułował także szereg — **na ogół trafnych** — wniosków *de lege ferenda*.

Pracę zamyka rozdział, w którym autor zwięźle przedstawił koncepcję publicznego funduszu odszkodowań dla ofiar przestępstwa. Rzecz charakterystyczna: rozdział ten umieszczony został po podsumowaniu zasadniczych wywodów, co świadczy o tym, iż autor traktuje problem funduszu odszkodowań dla ofiar przestępstwa jako pewien wyjątek od głównej linii rozważań, w gruncie rzeczy stanowiący zagadnienie samo w sobie. Dobrze się jednak stało, iż ta interesująca koncepcja została polskiemu czytelnikowi przybliżona w sposób kompleksowy, gdyż dotychczas była u nas jedynie sygnalizowana.<sup>2</sup>

3. Autor omówił wszystkie podstawowe problemy karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, całą materię poprawnie usystematyzował. W przeważającej większości prezentowane rozwiązania nie budzą zastrzeżeń od strony merytorycz-

<sup>2</sup> Zob. prace cytowane w przypisie 48 rozdziału XII recenzowanej monografii.

nej i zasługują na aprobatę. Tylko nieliczne uwagi i wnioski autora dają okazję do dyskusji i zgłoszenia wątpliwości lub odmiennych propozycji.

Pewne refleksje budzą rozważania autora co do kwalifikacji uchybienia dotyczącego obowiązku naprawienia szkody w ramach przyczyn odwoławczych. Autor uznał, że w sytuacji, gdy ustawa nie przewiduje obligatoryjnego nałożenia obowiązku naprawienia szkody, a obowiązek ten w konkretnej sprawie nie został nałożony, to sytuację taką należy traktować w kategorii uchybienia z art. 28 ust. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym,<sup>3</sup> jako że SN dwukrotnie formułował w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej zalecenia, aby nawet wówczas, gdy ustawa przewiduje jedynie fakultatywne nałożenie obowiązku naprawienia szkody, traktować to jako regułę<sup>4</sup> (s. 138).

Można mieć wątpliwości, czy w każdym wypadku nieskorzystania przez organ procesowy z uprawnień wynikających z art. 28 § 2 pkt 1, art. 35 pkt 1, art. 75 § 2 pkt 1 czy art. 94 k.k. pojawi się podstawa odwoławcza. Skoro bowiem ustawodawca w pewnych sytuacjach zobowiązał organy procesowe do nakładania rzeczzonego obowiązku, a w innych dał im jedynie taką możliwość, to nienalożenie takiego obowiązku nie może stanowić uchybienia w każdym wypadku. Słusznie zatem autor zastrzega się, że proponowane przez niego rozwiązanie będzie miało miejsce jedynie wtedy, gdy sąd nie nałożył obowiązku naprawienia szkody „(...) pomimo wszelkich przemawiających za tym okoliczności (...)” (s. 138). Problem tkwi jednak w tym, że już po opublikowaniu recenzowanej monografii uchwalona została nowa ustawa o Sądzie Najwyższym,<sup>5</sup> która nie zawiera przepisu analogicznego do art. 28 ust. 1 ustawy z 1962 r. Przepis ten stanowił, że naruszenie wytycznych może stanowić podstawę uchylenia lub zmiany orzeczenia. Doktryna prawie jednomyślnie stanęła na stanowisku, że przepis ten wyraża myśl, iż wytyczne wiążą wszystkie sądy.<sup>6</sup> Art. 23 ust. 1 obowiązującej obecnie ustawy o Sądzie Najwyższym stanowi, że wytyczne wiążą wszystkie sądy, brak w nim natomiast zastrzeżenia, iż naruszenie wytycznych może stanowić podstawę uchylenia lub zmiany orzeczenia. Na gruncie aktualnego stanu prawnego mamy więc do czynienia z sytuacją dokładnie odwrotną do analizowanej na gruncie art. 28 ust. 1 ustawy z 1962 r. Wyłania się więc pytanie, czy aktualne sformułowanie art. 23 ust. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym daje podstawy do wnioskowania, że naruszenie wytycznych może stanowić podstawę uchylenia lub zmiany orzeczenia. Wydaje się, że problem ten należy rozstrzygnąć negatywnie. O ile art. 28 ust. 1 ustawy z 1962 r. dawał wyraźną podstawę do konstruowania pozakodeksowej przyczyny odwoławczej, o tyle obecnie brak jest uzasadnienia dla rozszerzającej wykładni art. 387 k.p.k.

Wracając do zasadniczego nurtu rozważań należałoby jeszcze podnieść ewentualność zakwalifikowania uchybienia polegającego na niezastosowaniu art. 28 § 2 pkt 1, 35, 75 § 2 pkt 1 lub 94 k.k., pomimo wszelkich przemawiających za tym okoliczności, z art. 387 pkt 4 k.p.k. Jak trafnie wywiódł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17.IV.1973 r.<sup>7</sup> „(...) oceniając współmierność kary nie można poprzestać na jednym elemencie kary czy niektórych elementach kar wymierzonych sprawcy,

<sup>3</sup> Dz. U. z 1962 r. Nr 11, poz. 54 z późn. zmianami.

<sup>4</sup> Por. wytyczne z 29.I.1971 r. VI KZP 26/69, OSNKW 1971, nr 3, poz. 33, oraz wytyczne z 26.XI.1976 r. VI KZP 11/75, OSNKW 1976, nr 1-2, poz. 1.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 20.IX.1984 r., Dz. U. Nr 45, poz. 241.

<sup>6</sup> S. Włodzka: Organizacja sądownictwa, Kraków 1959, s. 36 i podana tam literatura; tenże: Wiążąca wykładnia sądowa, Warszawa 1971, s. 104 i n.

<sup>7</sup> OSNKW 1973, nr 12, poz. 154.

lecz uwzględnić należy ogół dolegliwości (podkr. P.H.), jakie orzeczono wobec sprawcy przestępstwa”.

Rozwiązanie idące po linii cytowanego orzeczenia wydawałoby się pozostawać w zgodzie z dalszymi wywodami autora na temat obowiązku naprawienia szkody w aspekcie art. 408 k.p.k.; autor zajął tu trafne stanowisko, że zakaz orzekania kary surowszej oznacza także zakaz pogarszania sytuacji oskarżonego w dziedzinie naprawienia szkody (s. 139—140). Nawet gdyby jednak uznać, że „ogół dolegliwości”, o którym mowa w cytowanym orzeczeniu, dotyczy dolegliwości spowodowanych samą tylko karą i z tego powodu wyłączyć możliwość zmiany lub uchylenia orzeczenia z racji nienałożenia obowiązku naprawienia szkody na podstawie pierwszego członu alternatywy sformułowanej w art. 387 pkt 4 k.p.k. — to można jeszcze z powodzeniem bronić stanowiska, że zaniechanie nałożenia obowiązku naprawienia szkody pomimo wszelkich przemawiających za tym okoliczności jest „niesłusznym niezastosowaniem (...) innego środka” (*verba legis* — art. 387 pkt 4 k.p.k. *in fine*).

Autor przyznaje, że największe trudności kwalifikacyjne przedstawia wypadek, gdy zakres zobowiązania do naprawienia szkody odbiega od podstaw jej ustalenia, a w szczególności, gdy nałożono obowiązek jej naprawienia w wysokości przekraczającej ustaloną wielkość. W odniesieniu do tej ostatniej sytuacji autor prezentuje pogląd, że stanowi to obrazę materialnego prawa cywilnego ze względu na to, iż górna granica obowiązku naprawienia szkody limitowana jest normą art. 361 § 2 k.c. (s. 138—139, 152). Jest to, moim zdaniem, stanowisko nietrafne. Przede wszystkim kłóci się ono z przyjętym przez autora założeniem, że samodzielną materialną podstawą obowiązku naprawienia szkody są przepisy prawa karnego (s. 64 i nast.). To prawda, że kodeks karny nie zawiera przepisu określającego zakres obowiązku naprawienia szkody, jednakże posiłkowanie się w tym zakresie przepisami prawa cywilnego jest, moim zdaniem, niedopuszczalne ze względu na brak wyraźnego upoważnienia ustawowego. Konsekwencją przyjęcia takiego rozwiązania byłyby trudności z ustaleniem zakresu obowiązku naprawienia szkody przez sprawców, których odpowiedzialność odszkodowawcza opiera się na przepisach kodeksu pracy, a nie kodeksu cywilnego. W związku z normą art. 119 § 1 k.p. musielibyśmy uznać, że jeżeli pracownik wyrządził przestępstwem szkodę swojemu zakładowi pracy, to zobowiązanie go do zapłacenia kwoty odpowiadającej jego trzymiesięcznemu wynagrodzeniu byłoby w każdym wypadku zobowiązaniem go do naprawienia szkody w całości. Wniosek taki nosiłby wszelkie znamiona absurdu. Wydaje się, że jeżeli sąd błędnie dokonał ustaleń służących za podstawę orzeczenia obowiązku naprawienia szkody, to stanowi to uchybienie art. 387 pkt 3 k.p.k., natomiast jeżeli po dokonaniu prawidłowych ustaleń co do wysokości szkody orzekł obowiązek jej naprawienia w zakresie szerszym, niż wynika to z dokonanych ustaleń, to uchybienie takie należy traktować w ramach naruszenia prawa materialnego (karnego), które daje podstawę do nałożenia obowiązku naprawienia szkody, nie pozwala zaś na zobowiązanie — na podstawie art. 28 § 1 pkt 1 i § 3, 35 pkt 1, 75 § 2, pkt 1 i § 3 i 94 k.k. — do płacenia kwot przewyższających szkodę. Uchybienie należałoby zatem zakwalifikować z art. 387 pkt 1 k.p.k.

Rozważając kwestię znaczenia warunków materialnych sprawcy dla zakresu orzeczonego obowiązku naprawienia szkody, autor wyraził pogląd, że warunki te — pomimo iż ustawa nie zawiera uregulowania tej kwestii — mogą spowodować ograniczenie obowiązku naprawienia szkody, a nawet prowadzić do odstąpienia od nałożenia takiego obowiązku (s. 155—157). Teza ta nie nasuwa zastrzeżeń w odniesieniu do tych wszystkich sytuacji, w których ustawodawca przewi-

dział jedynie fakultatywne nałożenie obowiązku naprawienia szkody. Organ procesowy podejmuje wówczas decyzję przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, w tym także warunków materialnych sprawy. Rzecz jednak w tym, że dopuszczalność ograniczenia zakresu naprawienia szkody autor odniósł także do obowiązku wynikającego z przepisów art. 28 § 3 i 75 § 3 k.k. Stanowisko to budzi wątpliwości. Wydaje się, że ustawodawca, określając nałożenie obowiązku naprawienia szkody w pewnych wypadkach jako obligatoryjne, a w innych jako fakultatywne, wziął pod uwagę określone względy nad którymi nie można przejść do porządku dziennego. Z odpowiednich przepisów wynika, że zgodnie z wolą ustawodawcy sprawca przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego, który nie jest w stanie naprawić szkody wyrządzonej przestępstwem, nie zasługuje na dobrodziejstwo zawieszenia wykonania orzeczonej kary (art. 75 § 3 k.k.), a sprawca przestępstwa przeciwko mieniu, który nie potrafi wyrównać wyrządzonej szkody, nie zasługuje na to, aby postępowanie karne przeciwko niemu zakończyło się warunkowym umorzeniem (art. 28 § 3 k.k.). Nie oznacza to jednak, aby obligatoryjność wynikająca z omawianych przepisów była absolutnie bezwzględna; nie popełnił błędu sąd (prokurator), który nie zastosuje art. 28 § 3 lub 75 § 3 k.k. z powodu nieustalenia pokrzywdzonego czy (w wypadku sądu) zasądzenia z urzędu na rzecz pokrzywdzonego odszkodowania pieniężnego (art. 363 k.p.k.).

Nietrafny jest, moim zdaniem, sposób rozstrzygnięcia problemu konkurencyjności karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody i zasądzenia odszkodowania z urzędu. Chodzi konkretnie o kwestię wyboru pomiędzy zastosowaniem art. 75 § 3 k.k. i art. 363 § 1 k.p.k. w sprawach o przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego. W razie zawieszenia wykonania kary orzeczonej za to przestępstwo zastosowanie obu przepisów jest obligatoryjne. Art. 363 § 4 k.p.k. wyraźnie — jak stwierdza autor — wyłącza możliwość kumulatywnego wykorzystania obu przepisów, w związku z czym art. 363 § 1 k.p.k. musi ustąpić przed art. 75 § 3 k.k. (s. 187 i nast.). Odwołując się w tej kwestii do przekonującej, moim zdaniem, argumentacji W. Daszkiewicza<sup>8</sup> (który uważa, że w sytuacji takiej sąd dokonuje wyboru pomiędzy zastosowaniem art. 363 § 1 k.p.k. a art. 75 § 3 k.k.), wypada podjąć polemikę z węzłowym argumentem autora, który stwierdził, że możliwość wszelkiego wyboru została wyłączona przez ustawodawcę na rzecz art. 75 § 3 k.k., co wynikać ma wprost z art. 363 § 4 k.p.k. Argument ten przesądza — zdaniem autora — cały problem w płaszczyźnie dopuszczalności zasądzenia odszkodowania z urzędu, wobec czego pominięte zostały rozważania co do celowości zastosowania jednego czy drugiego środka w konkretnych układach procesowych. Cały problem zamyka się w pytaniu: czy art. 363 § 4 k.p.k. jest jedynie przepisem wyłączającym kumulatywne nałożenie obowiązku naprawienia szkody i zasądzenia odszkodowania z urzędu, czy też zawiera on normę wykluczającą stosowanie art. 363 § 1—3 k.p.k. we wszystkich tych sytuacjach, w których ustawodawca przewiduje obligatoryjne nałożenie obowiązku naprawienia szkody. Moim zdaniem, należy zaakceptować pierwszy z członów przedstawionej alternatywy. Art. 363 § 4 k.p.k. stanowi, że „przepisów § 1—3 nie stosuje się w tych wypadkach, (...) gdy sąd skazując nałożył obowiązek naprawienia szkody”. A *contrario* z cytowanego przepisu wynika, że § 1—3 art. 363 k.p.k. stosuje się, gdy obowiązek takiego nie nałożono, a przyczyną, dla której tego nie uczyniono, może być między innymi okoliczność, iż w danej sprawie istnieje możliwość zasądzenia odszkodowania z urzędu. O tym,

<sup>8</sup> W. Daszkiewicz: Naprawienie szkody w prawie karnym, Warszawa 1972, s. 50 i n.

który z konkurencyjnych przepisów znajdzie zastosowanie w konkretnej sprawie, muszą zatem rozstrzygnąć względy celowościowe, których wzięcie pod uwagę autor *a priori* wykluczył.

Pewne zastrzeżenia wypada zgłosić pod adresem rozważań autora na temat zobowiązania do naprawienia szkody wyrządzonej przez kilka osób. Problem sprowadza się do pytania, czy w razie zobowiązania kilku osób do naprawienia szkody należy stosować art. 441 § 1 k.c. dotyczący odpowiedzialności solidarnej. Punktem wyjścia rozważań autora na ten temat jest krytyka poglądów autorów, którzy w wypadkach naprawienia szkody dopuszczają bądź to solidarne zobowiązanie do naprawienia szkody, bądź też każdą stosować regułę *pro rata parte* w zależności od okoliczności występujących w konkretnej sprawie.<sup>9</sup> Podstawą krytyki autora jest stwierdzenie, że kodeks cywilny nie zna wyjątku od zasady odpowiedzialności solidarnej na rzecz odpowiedzialności *pro rata parte*, stąd też przyjęcie dopuszczalności stosowania art. 441 § 1 k.c. do karnoprocesowego obowiązku naprawienia szkody „prowadzi w konsekwencji do wyłącznie (podkr. Z.G.) solidarnej odpowiedzialności współsprawców” (s. 161—162). Ten pogląd autora nie jest trafny z powodu nieuwzględnienia regulacji rozdziału II działu V kodeksu pracy, art. 118 k.p. bowiem przewiduje właśnie odpowiedzialność współsprawców na zasadzie *pro rata parte*. Jeszcze inna, swoista reguła rozkładu ciężaru obowiązku odszkodowawczego obowiązuje w wypadku umyślnego wyrządzenia szkody przez kilku pracowników.<sup>10</sup> W zasięgu odpowiedzialności odszkodowawczej występują więc różne możliwe konfiguracje, dlatego też należało w recenzowanej pracy rozważyć ewentualność „przeszczepienia” ich na grunt karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody. Autor natomiast ograniczył się do rozważań na temat ewentualnego stosowania zasad określonych w art. 441 § 1 k.c.

Uwagi krytyczne tej części recenzji odnoszą się jedynie do sfery argumentacyjnej, w pełni natomiast należy podzielić stanowisko autora, zgodnie z którym zakres nałożonego na każdego ze współsprawców obowiązku naprawienia szkody powinien być adekwatny do jego udziału w przestępstwie, zwłaszcza zaś do przyczynienia się każdego z nich do powstania szkody.

4. Szeroki zakres recenzowanej monografii, a także ramy recenzji nie pozwalają na ustosunkowanie się do wszystkich podniesionych przez autora problemów, nawet tych kontrowersyjnych.

Niezależnie od przedstawionych uwag krytycznych, dotyczących jednak kwestii szczegółowych, należy raz jeszcze podkreślić ogromną wartość recenzowanej pracy. Autor porusza w niej zagadnienia o doniosłości nie tylko teoretyczno-dogmatycznej, ale również praktycznej. Zwłaszcza ta ostatnia okoliczność powoduje, że znaczenia anonsowanej pracy nie da się przecenić. Jak wykazały prowadzone przez mnich badania,<sup>11</sup> w praktyce wciąż pokutuje nienależyte zrozumienie istoty karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, a niekiedy wręcz mylenie go z zasądzeniem odszkodowania (!).

Kończąc, pragnę wyrazić przekonanie, że recenzowana praca wzbudzi szeroki oddźwięk ze strony przedstawicieli nauki prawa karnego materialnego i procesowego i da asumpt przedyskutowaniu szeregu sygnalizowanych w niej zagadnień,

<sup>9</sup> Zob. prace cytowane w przypisie 56 rozdziału VII recenzowanej monografii.

<sup>10</sup> P. Hofmański: Glosa do wyroku SN z dnia 17.III.1980 r. II KR 50/80, PIF 1981, nr 6, s. 49—50.

<sup>11</sup> P. Hofmański: Orzekanie o naprawieniu szkody w sprawach o przestępstwa z art. 200, 202 i 218 k.k. w praktyce sądowej, NP 1984, nr 4, s. 117.

co w dobie nowelizacji będzie miało ogromne znaczenie. W każdym razie monografia Z. Gostyńskiego stanowić będzie ciekawą i pożyteczną lekturę w rękach każdego prawnika.

*Piotr Hofmański*

## **NACZELNA RADA ADWOKACKA**

### **A.**

#### **SPRAWOZDANIE DLA RADY PAŃSTWA PRL Z DZIAŁALNOŚCI ADWOKATURY w 1984 roku**

##### **1. Wstęp**

Naczelna Rada Adwokacka — na zasadzie art. 13 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. — Prawo o adwokaturze — przedstawia Radzie Państwa sprawozdanie z działalności adwokatury w 1984 r. Jest to już trzecie sprawozdanie. Jego podstawę stanowią zadania adwokatury wynikające z ustawy — Prawo o adwokaturze oraz z wytycznych Komisji Prawnej Rady Państwa, wydanych w nawiązaniu do przyjętego przez Radę Państwa na posiedzeniu w dniu 1 marca 1984 r. sprawozdania z działalności adwokatury w 1983 r.

Wytyczne Komisji Prawnej Rady Państwa zostały szczegółowo przeanalizowane na posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej, która podjęła uchwałę w sprawie ich realizacji. W uchwale tej m.in. NRA postanowiła skoncentrować wysiłki organów samorządu adwokackiego na kształtowaniu racjonalnych i politycznie odpowiedzialnych postaw adwokatów i prowadzić politykę kadrową opierając się na zasadzie rozmieszczenia adwokatów oraz na rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu, ocenianej w kategoriach obywatelskich, etycznych i intelektualnych.

NRA, mając na względzie potrzebę zapewnienia społeczeństwu właściwej pomocy prawnej, postanowiła uwzględnić zasady takiej polityki kadrowej, która zapewni podniesienie jakości świadczonych usług prawnych oraz ich dostępności. W uchwale NRA zwróciła szczególną uwagę na sprawę poziomu etycznego adwokatów, a także na sprawność i skuteczność postępowania dyscyplinarnego w zakresie przeciwdziałania nieprawidłowym zjawiskom i postawom. (Szczegółowe informacje dotyczące realizacji wytycznych zawarte są w dalszej części sprawozdania). W rezultacie tych prac realizowano zasadę, że w każdej miejscowości, w której siedzibę ma sąd rejonowy, funkcjonuje zespół adwokacki, a w innych miejscowościach o występującym nasileniu zapotrzebowania na pomoc prawną okręgowe rady adwokackie, działające w porozumieniu z terenowymi organami administracji państwowej, występują z wnioskami o wyrażenie zgody przez Ministra Sprawiedliwości na wykonywanie zawodu adwokata indywidualnie.

Zalecenia Rady Państwa były też realizowane w bieżącej działalności Prezydium NRA w zakresie nadzorczym, a także przez udzielanie ogólnych wytycznych i po-